

Ks. Kazimierz Bełch
(*Stalowa Wola-Przemyśl*)

Premisla Christiana
(2010/2011) t. 14, s. 245-259

WSPÓŁCZESNE ZAGROŻENIA WIARY WYZWANIEM DLA DUSZPASTERSTWA

Wiara – jak uczy Apostoł Paweł – jest skarbem, który nosimy w glinianych naczyniach (por. 2 Kor 4, 7). Określenie to wskazuje na potrzebę czujności: od strony negatywnej unikania tego, co mogłoby doprowadzić do utraty wiary, a od strony pozytywnej zaangażowania w jej umocnienie i rozwój. Chcąc być czujnym, trzeba najpierw poznać istniejące zagrożenia, jak również możliwości i sposoby umacniania wiary. Temu celowi mogą posłużyć zamieszczone niżej refleksje, odnoszące się zasadniczo do naszej, polskiej rzeczywistości.

1. Zagrożenia wiary

Zagrożenia wiary bywają różnorodne i zmieniające się w czasie. W niedawnej przeszłości, w okresie PRL, poważne zagrożenie dla wiary naszego narodu stanowiła odgórnie prowadzona przez władze komunistyczne laicyzacja i ateizacja naszego społeczeństwa. Po 1989 r., gdy nastąpiła w Polsce wolność religijna, zagrożenia wiary nie znikły. Ośrodki laicyzacyjne nadal działają, już nie na mocy administracyjnych decyzji, ale jakby z ukrycia w sposób bardziej wyrafinowany i przewrotny. Wraz z wolnością napływają do Polski z Zachodu nowe zagrożenia. Tutaj zwrócimy uwagę na dwa z nich, mianowicie na szeroko lansowaną przez media kulturę postmodernistyczną oraz na związane z nią pseudoreligie.

1. 1. Postmodernizm

Postmodernizm jest to nurt filozoficzny i kulturowy, zapoczątkowany w latach sześćdziesiątych XX wieku. Stanowi on totalne zakwestionowanie nowoczesności. Trudno go jednoznacznie zdefiniować, gdyż z istoty swej jest on czymś nie do końca określonym. Toteż celem jego zrozumienia warto najpierw krótko scharakteryzować nowoczesność.

Nowoczesność łączy się z powstaniem kapitalizmu, Jej początki datuje się na drugą połowę XVIII w. Zastąpiła ona cywilizację agrarną i feudalno-stanowy model społeczeństwa. Nowoczesność cechowała się ślełą wiarą w ludzki rozum i postęp. Uważano, że postęp techniczny załatwi wszystko: usunie ból, cierpienie, klęski, nieszczęścia. Jego punktem docelowym miała być era stabilności i powszechnego pokoju, zabezpieczona przed niespodziankami, bo zbudowana na niewzruszonych fundamentach rozumu. Postęp materialny, zwłaszcza techniczny, rzeczywiście nastąpił, rozwinął się pluralizm, wytworzyły się systemy demokratyczne, ale z drugiej ujawniały się totalne roszczenia, które zrodziły system faszystowski i komunistyczny. Stosunki społeczne cechowała tendencja do stabilności, podkreślano potrzebę dostosowania się do przyjętych wzorów życia. Wiara w możliwości rozumu ludzkiego powodowała, że Bóg wydawał się być niepotrzebnym. To też w nowoczesności rozwinął się proces sekularyzacji i laicyzacji życia społecznego.

Codziennie doświadczenie pokazało, że postęp, w którym pokładano nadzieję okazał się zwodniczy. Wprawdzie ułatwia życie człowiekowi, ale też bywa zgubny, bo prowadzi do niszczenia naturalnego środowiska człowieka, a nawet zbrodniczy (wyścig zbrojeń, broń chemiczna, jądrowa itd.). Przyniósł także rozczarowanie: człowiek nie potrafił zapanować nad przyrodą, np. poskromić wybuchające wulkany, uniemożliwić nagłe trzęsienia ziemi, powstrzymać wichry i huragany, poskromić i wykorzystać dla siebie energię błyskawic i piorunów. Wraz z postępem pojawiły się nowe zagrożenia, zwłaszcza zaś nowe, nieznane wcześniej choroby zakaźne. W sferze społecznej zwraca się uwagę na brak rozwiązania problemu głodu w Trzecim Świecie, na istnienie ludów jeszcze uciśnionych przez dyktatury polityczne lub przez hegemonię obcych mediów. Zaś w krajach bogatych mnożą się występki, przestępstwa, narkotyki, zboczenia i choroby psychiczne. Zatem obraz rzeczywistości odbiega daleko od tego, co zapowiadali orędownicy postępu i sukcesu. Rozum, który miał panować nad światem, ponosi klęskę¹.

Rozczarowanie nowoczesnością zrodziło filozofię i ideologię postmodernistyczną. Postmodernizm poddaje w wątpliwość wszystkie osobliwe cechy czasów nowożytnych, traktując je jako mit i utopię². Stanowi on radykalne zerwanie ciągłości historycznej, zaprzeczenie istnieniu jakichkolwiek prawidłowości historycznych i społecznych. Czas w postmodernizmie to zbiór momentów nieciągłych, odizolowanych. Traktuje się go wyłącznie w kategoriach teraźniejszości, bez perspektywy przyszłości i bez horyzontu przeszłości. Negując rolę rozumu w jego funkcji poznawczej, postmoder-

¹ L. BALTER, *Postmodernizm*, „Communio” 14 (1994) nr 4, s. 3-4.

² J. VLOET, *Wiara wobec wyzwań postmodernizmu*, „Communio” 14 (1994) nr 4, s. 60.

nizm odrzuca obiektywny porządek prawdy. Głosi, że nie istnieje możliwość dotarcia do obiektywnej prawdy i niepodważalnych wartości. Podważa on zarówno religijne ujęcia prawdy, sensu czy sumienia, jak i zdobycze oświecenia, traktując je jako przejawy imperializmu rozumu i techniki. Negacja obiektywnej prawdy prowadzi do radykalnego zakwestionowania obiektywnego sensu. Zamiast niego pojawia się różnorodność, pluralizm, doraźna satysfakcja. Usuwając w cień wartości absolutne postmodernizm stawia na ich miejsce wolność i tolerancję jako wartości, które wszyscy powinni uznawać, a więc w pewnym sensie absolutne. Wolność została zabsolutyzowana do tego stopnia, że przypisuje się jej uprawnienie do zmieniania tożsamości człowieka. Postmoderniści głoszą, że każda tożsamość ma charakter tymczasowy, dlatego zmiana tożsamości jest zachowaniem normalnym. Przeciwnie, za patologiczne uważają stałość poglądów i zachowań. Losem człowieka jest autokreacja, czyli wolność stawania się kimkolwiek. Zmiana jest przejściowa, nie prowadzi do czegoś lepszego ani do stabilizacji. Ponieważ wszystko jest ulotne i tymczasowe, nie należy podejmować żadnych trwałych zobowiązań. Człowiek powinien nauczyć się żyć w sytuacji całkowitego braku sensu, pod znakiem tymczasowości i przemijalności³. Toteż ideologia postmodernizmu promuje konsumpcjonizm i hedonistyczne korzystanie z przyjemności.

Powstanie i rozwój myśli postmodernistycznej wywiera wpływ na kształtowanie się w krajach najbardziej rozwiniętych tzw. ponowoczesnej kultury. Termin „ponowoczesność” pojawił się w latach osiemdziesiątych XX wieku. Oznacza się nim warunki społeczno-kulturowe społeczeństw postindustrialnych. Ponowoczesność przejawia się: 1) odejściem od paradygmatu produkcji do paradygmatu konsumpcji, 2) wzrastającym zróżnicowaniem stylów życia, pluralizmem przekonań światopoglądowych i synkretyzmem religijnym, 3) estetyzacją życia, rozumianą jako nastawienie na traktowanie własnego życia jako obszaru eksperymentu i autokreacji, 4) wzrastającą tolerancją dla odmienności oraz tendencją do jej kultywowania, 5) dominującą pozycją mediów i kreowanych przez nie wizji świata, 6) niespójnością wewnętrzną kultury⁴. Powyższe przejawy ponowoczesności świadczą o głębokim kryzysie kultury zachodniej.

Ponowoczesne społeczeństwo jest społeczeństwem zindywidualizowanym i konsumpcyjnym, zbiorowością indywidualnych konsumentów. Również stosunki międzyludzkie traktuje się w nim konsumpcyjnie i przelotnie, dla zaspokojenia jakiejś jednej potrzeby. Istnieje niechęć do

³ JAN PAWEŁ II, Encyklika *Fides et ratio*, nr 46 i 91.

⁴ A. SZAHAJ, *Postmodernizm*, w: B. Szlachta (red), *Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 936-937.

wiązania się z kimś na dłużej czy na stałe⁵. Cechą ponowoczesności jest nieprzejrzystość, płynność i niepewność sytuacji społecznych, w jakich ludziom przychodzi działać. Ogromne zróżnicowanie wartości i interesów pomiędzy jednostkami i grupami społecznymi prowadzi do skrajnego relatywizmu i utraty prostych drogowskazów, pozwalających oceniać działania i sytuacje społeczne. Niepewność zrodziła się wskutek pojawienia się nowych form ryzyka spowodowanego przez człowieka, jak na przykład reaktory atomowe, nagromadzenie broni masowego rażenia, zniszczenie środowiska przyrodniczego czy choćby wzmożony ruch drogowy. Ekspansja ryzyka poszerza się na cały glob, wzrasta również świadomość zagrożeń. Wszystko to powoduje utratę nadziei⁶.

Jak już zaznaczono, kultura postmodernistyczna zadomowiła się w rozwiniętych krajach Zachodu, jednakże przenika ona także do Polski. Pewne jej elementy są narzucane przez instytucje Unii Europejskiej, a inne promowane przez środki masowego przekazu. Również coraz liczniejsze wyjazdy zagraniczne, zarobkowe i turystyczne, są nośnikami postmodernistycznych idei. Idee te dochodzą u nas do głosu m.in. w coraz silniejszym akcentowaniu nienaruszalności prywatnej sfery życia, w propozycjach bezstresowego wychowania młodego pokolenia: w relatywizmie i bez autorytetów itp.⁷

1. 2. Pseudoreligie – New Age

Utraconą nadzieję i zagubiony w ponowoczesnej kulturze sens ludzkiej egzystencji może przywrócić religia. Religia jednak stawia wymagania, których osoby przesiąknięte konsumizmem i indywidualizmem nie chcą przyjąć i wypełnić. Dlatego pojawiła się tzw. religijność selektywna, wybiórcza. Polega ona na tym, że katolicy nadal deklarują swoją przynależność do Kościoła, ale kwestionują lub całkowicie odrzucają niektóre prawdy wiary i nakazy moralne, te mianowicie, które wydają się im za trudne. Mówią np.: „jestem katolikiem, ale w istnienie piekła nie wierzę”, lub: „jestem katolikiem, ale uważam, że nakaz czystości przedmałżeńskiej jest przestarzały” itp. Zasięg katolików selektywnych na Zachodzie Europy jest bardzo szeroki. Religijność selektywna występuje także w Polsce, chociaż w mniejszym zasięgu⁸.

⁵ Z. BAUMAN, *Ponowoczesność*, w: B. Szlachta (red.), *Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 907-908.

⁶ P. SZTOMPKA, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 576-578.

⁷ Por. W. CICHOSZ, *Wychowanie chrześcijańskie wobec postmodernistycznej prowokacji*, Gdańsk 2001, s. 95.

⁸ W. PIWOWARSKI, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 366 i 334.

Obok wybiórczego traktowania prawd wiary chrześcijańskiej i nakazów moralnych pojawiła się nowa oferta dla społeczeństw ponowoczesnych w formie tzw. pseudoreligii, które są łatwe do przyjęcia, gdyż zostawiają dużą swobodę, nie stawiając żadnych lub prawie żadnych wymagań, a równocześnie w jakimś stopniu zdają się zaspokajać duchowe potrzeby człowieka. U podstaw pseudoreligii znajduje się gnoza, czyli poglądy, wedle których człowiek zbawia się sam przez osiągnięcie tajemnej wiedzy zastrzeżonej tylko dla elity. W związku z gnozą rozwija się ezoteryzm, tj. zainteresowanie wiedzą przeznaczoną rzekomo dla wtajemniczonych i procesami przekazywania tej wiedzy poprzez ryty inicjacyjne. Popularność zdobył także okultyzm, czyli wiara w tajemne moce i uprawianie tajemnych nauk, jak magii, astrologii, wróżbiarstwa, tajemnej medycyny. W okultyzmie akcent spoczywa nie tylko na osiągnięciu zbawienia, ale również na zdobyciu wiedzy praktycznej, mającej zastosowanie w doczesności⁹. Wśród pseudoreligii najsilniej jest propagowany, zwłaszcza przez media, ruch New Age. Zawiera on w sobie wiele elementów innych pseudoreligii (np. różokrzyżowców, teozofii, antropozofii), toteż – aby się nie powtarzać – skoncentrujemy się tutaj tylko na tym ruchu.

New Age (dosłownie: „Nowa Era”) jest to ruch światopoglądowy i pseudoreligijny, który powstał w Stanach Zjednoczonych Ameryki w latach sześćdziesiątych XX wieku, a do Europy przeniknął po 1985 r. Jest on mocno powiązany z kulturą postmodernistyczną. Łączy w sobie elementy religii i filozofii Wschodu, teozofii, okultyzmu, a zwłaszcza gnozy. Korzeniami swymi sięga starożytnej gnozy, hinduizmu i żydowskiej kabały. Nowożytnie jego korzenie stanowią ideologie różnych bractw ezoterycznych, jak różokrzyżowcy, bahaiści, a zwłaszcza Towarzystwo Teozoficzne i Towarzystwo Antropozoficzne.

Ruch Nowej Ery bardzo szeroko się rozpowszechnił, najpierw w Ameryce, potem w Europie i Australii. Wydaje dziesiątki tysięcy tytułów książek i czasopism z dziedziny ezoteryzmu, okultyzmu, reinkarnacji, filozofii hinduskiej, wróżbiarstwa, astrologii. Organizuje wiele kursów, warsztatów i kongresów celem uczenia magii, uzdrawiania, jasnowidzenia i innych sztuk. Pod hasłami pokoju i ekologii ruch New Age opanowuje wiele instytucji krajowych i ogólnoswiatowych i posyła swoich animatorów do wielu krajów. W samej Kanadzie i USA skupia ponad 10 tysięcy instytucji. Posiada poparcie ONZ, UNESCO, Światowej Rady Kościołów, Klubu Rzymskiego, masonerii i innych wpływowych organizacji¹⁰. New Age zagnieżdża się

⁹ Por. G. RUSZAJ, *Zjawisko ezoteryzmu we współczesnej kulturze i duchowości*, „Studia Redemptoryskie”, 4/2006, s. 233.

¹⁰ S. DOBRZANOWSKI, *New Age zagrożeniem i wyzwaniem dla chrześcijaństwa*, w: S. DOBRZANOWSKI (red), *New Age*, Kraków 1994, s. 17-18.

także w sektorze gospodarczym. Zakłada firmy, fundacje, umiejętnie wykorzystuje ulgi podatkowe, podając się jako organizacja kościelna¹¹.

W Polsce idee Nowej Ery są rozpowszechniane przez wysokonakładowe czasopisma propagujące tajemne wierzenia i praktyki, jak np. miesięczniki: *Nie z tej ziemi*, *Nieznany Świat*, *Gnosia*, oraz przez setki tytułów książek importowanych ze Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, tłumaczonych na język polski. Ruch New Age nagłaśniają także środki masowego przekazu. Jest on propagowany w naszym kraju także przez różne instytucje i towarzystwa. Zakłada się szkoły i przedszkola realizujące program pedagogiki steinerowskiej, tzw. ośrodki waldorfskie¹², w których pod pozorem wzniosłych haseł wpaja się dzieciom idee antropozofii Rudolfa Steinera, prekursora New Age, powołuje się stowarzyszenia wyrastające z idei New Age, sprowadza się z USA i z Europy Zachodniej instruktorów, którzy prowadzą szkolenia w zakresie yogi relaksacyjnej, prowadzi się seminaria motywacyjne i kursy libertingu, tworzy się centra medytacji transcendentalnej, wykorzystującej oddech i postawy ciała dla zmiany świadomości¹³.

Ideologia New Age ma charakter holistyczny (całościowy), czerpie z całego dorobku ludzkości: z filozofii, wierzeń irracjonalnych, ale także z nauki. Z tej ostatniej wykorzystuje zwłaszcza teorie psychologiczne. Odwołuje się głównie do teorii zbiorowej nieświadomości Carla Junga. New Age nie spełnia jednak wymogów pełnej religii, gdyż nie uznaje osobowego bóstwa ani nie uprawia kultu. Mimo to jej propagatorzy twierdzą, że jest religią kosmiczną, taką, która w przyszłości zastąpi wszystkie inne religie świata. Główne jej zasady można sprowadzić do następujących stwierdzeń: 1) Fundamentem rzeczywistości jest jaźń; 2) wszechświat zjednoczony przez jaźń manifestuje się w dwóch wymiarach: widzialnym, dostępnym dla zwykłej świadomości, i niewidzialnym, dostępnym w odmiennym, wyższym stanie świadomości; 3) istotą doświadczenia New Age jest świadomość w wymiarze kosmicznym, gdzie czynniki takie jak przestrzeń, czas i moralność nie istnieją; 4) śmierć fizyczna nie oznacza końca jaźni, nie ma też lęku przed śmiercią, gdyż człowiek przechodzi w łańcuchu reinkarnacji do nowych wcieleń¹⁴. Światopogląd New Age jest relatywistyczny – nie uznaje absolutnej prawdy ani dobra. Prawdą jest to, w co każdy wierzy,

¹¹ *Tamże*, s. 15; PAPIESKA RADA KULTURY, PAPIESKA RADA DO SPRAW DIALOGU MIĘDZYRELIGIJNEGO, *Jezus Chrystus dawcą wody życia. Chrześcijańska refleksja na temat New Age*, Kraków 2003, s. 58.

¹² Szkoły waldorfskie istnieją w Polsce m.in. w Warszawie, Bielsku-Białej, Olsztynie. W tychże miastach, a także w Krakowie istnieją również waldorfskie przedszkola.

¹³ S. DOBRZANOWSKI, art. cyt., s. 22.

¹⁴ *Tamże*, s. 13-14.

a dobrem to, co uważa za dobro. Nie ma też systemu aksjologicznego, bo nic nie jest ani dobre, ani złe. W ten sposób New Age akceptuje wszelkie niemożliwości i korzystanie z życia do ostatnich granic. Sprzyja on rozwojowi ruchów feministycznych, głosząc potrzebę reinterpretacji Biblii w duchu dominacji pierwiastka żeńskiego i religijny kult Matki Ziemi¹⁵.

New Age i inne pseudoreligie przyciągają katolików, powodując wielkie zamieszanie nie tylko w ich umysłach, ale także w ich życiu religijnym. Wiele osób uważających się za katolików, zwłaszcza na Zachodzie, należy do zrzeczeń pseudoreligijnych, mających doktrynę i praktyki sprzeczne z nauką chrześcijańską. W ten sposób tworzą się hybrydy religijne, np. katolik-mason, katolik-spirytysta lub katolik-teozof. W konsekwencji wiara w niektórych środowiskach nabrała synkretycznego charakteru. Nieraz określa się ją jako *bricolage* religijny lub jako „religia á la carte”, czyli (podobnie jak się wybiera w restauracji potrawy z menu) dobieranie przez jednostkę według własnego uznania preferowanych przez nią dogmatów, norm etycznych, praktyk religijnych, parareligijnych, okultystycznych itp. Tradycje chrześcijańskie występują tam równolegle z pogaństwem, astrologią, chiromancją, terapiami typu New Age, medytacjami transcendentnymi. W ponowoczesnych społeczeństwach pojawiło się wiele synkretycznych mieszanek religijnych tradycji, przystosowanych do potrzeb ludzi XXI wieku.

W krajach Europy Zachodniej formalna przynależność do chrześcijaństwa wielu ludziom nie przeszkadza w konsultowaniu się u jasnowidzów, oddawaniu się medytacjom, fascynowaniu się zjawiskami paranormalnymi oraz radzeniu się astrologów. Obliczono, że np. w Niemczech już w latach osiemdziesiątych XX wieku istniały w 70 miastach kluby kultu czarownic, liczące w sumie 10 tysięcy członków. Na 35 tysięcy duchownych katolickich i ewangelickich w Niemczech przypadło wówczas 90 tysięcy zarejestrowanych wróżbitów, astrologów i jasnowidzów, płacących regularnie podatki z racji wykonywanego zawodu¹⁶. Czarną magię uprawia w Stanach Zjednoczonych 10 milionów osób, w Niemczech 100 tysięcy, w Anglii – 50 tysięcy¹⁷. Okultyzm mocno rozwinięty jest także we Włoszech. Istnieje tam ponad 20 tysięcy magów, astrologów i innych sług okultyzmu, z czego ponad 7 tysięcy regularnie się reklamuje w środkach masowego przekazu. W kontakt ze światem magii i okultyzmu wchodzi 9-10 milionów obywateli włoskich¹⁸.

Zjawisko to, chociaż w niższym stopniu, obserwuje się także w Polsce. Z ogólnopolskich badań zrealizowanych w 1998 r. przez Instytut

¹⁵ Tamże, s. 19; por. A. ZWOLIŃSKI, *Tajemne niemoce*, Warszawa 2001, s. 146 nn.

¹⁶ *Kronika Religijna*, „Tygodnik Powszechny” 42 (1988) nr 16, s. 7.

¹⁷ O. SANTAGADA i IN., *Wspólnoty kościelne, niezależne grupy religijne, sekty na przykładzie Ameryki Łacińskiej*, Warszawa 1994, s. 173.

¹⁸ *Internauta*, „Niedziela” 45 (2002) nr 7, s. 21.

Statystyki Kościoła Katolickiego wspólnie z Zespołem Wyznań Religijnych Głównego Urzędu Statystycznego okazało się, że w horoskopy i astrologię wierzy 23, 2% Polaków, a praktykuje je 8, 8%; we wróżby i jasnowidztwa wierzy 16, 6%, praktykuje 4, 9%; w uzdrowicieli wierzy 34, 4%, praktykuje 7, 2%; w inne praktyki parareligijne, np. w jogę wierzy 1, 4%, praktykuje 1, 7%¹⁹. Z tych samych badań wynika, że 16, 7% Polaków uważa, że wszystkie wyznania religijne mają równą wartość, nadto 27, 8% odpowiedziało, że wyznania są równe, ale przywykli do swojego²⁰. Toteż wrogiem wierzących chrześcijan jest nie tyle laicyzacja, ile rozdrobnienie wiary i zanikanie granic między poszczególnymi wyznaniem, religiami i różnego rodzaju wierzeniami.

2. Obrona wiary chrześcijańskiej

Rozwój wyżej scharakteryzowanej kultury postmodernistycznej oraz pseudoreligii, a zwłaszcza New Age można uznać za znak czasu, a zatem stanowią one wyzwanie dla całego Kościoła, zarówno hierarchii, jak i świeckich. Wymienione zjawiska są bowiem do pewnego stopnia reakcją na niezaspokojenie pewnych potrzeb współczesnego człowieka tak w ramach życia społecznego, jak i w Kościele. Na wyzwania postmodernizmu i pseudoreligii są w stanie odpowiedzieć tylko chrześcijanie, gdyż mogą oni w sposób uprawniony nadać sens temu światu.

Odpowiedź Kościoła na wyzwania postmodernizmu jest jedna, mianowicie nowa ewangelizacja. Celem nowej ewangelizacji jest „kształtowanie dojrzałych wspólnot kościelnych, w których wiara ujawnia się i urzeczywistnia w całym swoim pierwotnym znaczeniu, jako przyłgnięcie do osoby Jezusa Chrystusa i do jego Ewangelii, jako spotkanie i sakramentalna komunია z Chrystusem, jako życie w duchu miłości i służby”²¹. Podmiotem nowej ewangelizacji może być każdy chrześcijanin, który osobiście doświadczył spotkania z żywym Jezusem. Skuteczniejszym podmiotem jednak są nie pojedynczy głosiciele, ale wspólnota. Wielość terenów nowej ewangelizacji nie pozwala na uwzględnienie ich wszystkich, toteż zwróci się tu uwagę tylko na najważniejsze w obliczu wyżej przedstawionych zagrożeń, mianowicie: na obronę prawd wiary chrześcijańskiej zagrożonych przez postmodernizm i pseudoreligie oraz na potrzebę tworzenia małych wspólnot kościelnych.

¹⁹ W. PIWOWARSKI, *Wartości życia codziennego*, w: W. ZDANIEWICZ (red), *Religijność Polaków 1991-1998*, Warszawa 2001, s. 55.

²⁰ M. OLECH, *Ekumenizm i tolerancja*, w: W. ZDANIEWICZ (red), *Religijność Polaków 1991-1998*, Warszawa 2001, s. 141.

²¹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 34.

2. 1. Troska o integralność wiary

Główne idee i zasady kultury postmodernistycznej i pseudoreligijnych doktryn są z religijnego punktu widzenia niezgodne z nauką Kościoła katolickiego i przeciwstawne chrześcijaństwu. Niezgodność dotyczy wszystkich podstawowych prawd wiary chrześcijańskiej²². Widać to wyraźnie na przykładzie New Age. Pseudoreligia ta odrzuca Boga osobowego, Boże objawienie, łaskę Bożą, potrzebę kultu, pokuty i zbawienia przez Boga, niszcząc w ten sposób korzenie religii. Głosząc panteizm odrzuca różnicę między Bogiem, człowiekiem i światem, a zatem jest całkowicie przeciwna chrześcijańskiej antropologii. Używa terminologii religijnej, nazywając np. kosmiczną energię bogiem, wcielanie się boskiej energii – Chrystusem, przemianę świadomości – łaską, narcystyczne przyglądanie się samemu sobie – kontemplacją, wyłączenie umysłu – medytacją, wskutek czego wprowadza chrześcijan w błąd celem ich pozyskania. Głosząc relatywizm moralny stanowi ponętną alternatywę dla ludzi szukających ułatwionego życia. Jawi się jako nowa religia promująca człowieka bez zakazów i obowiązków, zapewniająca mu pełną wolność. Dlatego New Age jest prądem bardzo szkodliwym i niebezpiecznym dla wiary współczesnego człowieka. Jest zagrożeniem zwłaszcza dla chrześcijan, gdyż posługując się ich terminologią, propaguje treści służące rozmyciu wiary chrześcijańskiej. Trzeba tu jeszcze dodać, że teoria New Age jest całkowicie utopijna, niewzględniająca ułomności człowieka ani realiów życia społecznego. Dlatego chrześcijanie powinni z jednej strony wzmóc swoją czujność, a z drugiej coraz głębiej poznawać i przyswajać sobie prawdy wiary. W tym celu niezbędna jest różnorodność oddziaływań w ramach nowej ewangelizacji.

Treścią nowej ewangelizacji jest w pierwszej kolejności kerygmat, czyli głoszenie osoby Jezusa jako Dobrej Nowiny. Kerygmat jest skierowany do niezewangelizowanego słuchacza, aby podjął decyzję wobec prawd w nim zawartych. Pozytywne przyjęcie tych prawd stanowi o zakończeniu tzw. pierwszej ewangelizacji. Dla osób, które później utraciły żywy sens wiary, potrzebna jest powtórna ewangelizacja, zwana reewangelizacją. Społeczeństwom ponowoczesnym, tkwiącym w kulturze postmodernistycznej, reewangelizacja jest bardzo potrzebna. Potrzebuje jej także wielu Polaków. Dla osób już zewangelizowanych, a więc wierzących i związanych z Kościołem, prowadzi się katechizację, czyli stopniowe nauczanie wiary. Katechizacja, będąc skierowaną bardziej do intelektu, ma zmierzać do systematycznego wzrostu w wierze. Jan Paweł II podkreśla priorytet katechiza-

²² Por. S. DOBRZANOWSKI, art. cyt., s. 23-24; PAPIESKA RADA KULTURY, *Jezus Chrystus dawcą wody życia*, dok. cyt., s. 73 nn.; Z. PAWŁOWICZ, *Kościół i sekty w Polsce*, Gdańsk 1996, s. 277-288; C. V. MANZANARES, *Prekursorzy Nowej Ery. Mały słownik*, Warszawa 1994, s. 91-92.

cji wśród działań duszpasterskich i zaleca, „aby wspólnoty chrześcijańskie zadbały o zaproponowanie katechezy odpowiadającej różnym drogom duchowym wiernych różnego wieku i stanu życia, przewidując również odpowiednie formy kierownictwa duchowego i ponownego odkrywania własnego chrztu”²³. Gdy grupa słuchaczy składa się z osób, z których jedne potrzebują ewangelizacji, a inne katechizacji (np. w kościele lub w szkole), wówczas głoszenie winno realizować obydwie te cele. Nie można w tym wypadku ograniczyć się do katechizacji, gdyż osoby nie zewangelizowane pozostaną bierne, bez zaangażowania i przekonania.

Nowa ewangelizacja – jak uczy Jan Paweł II – „musi być prowadzona z nową gorliwością, nowymi metodami i z zastosowaniem nowych środków wyrazu”²⁴. Dlatego przepowiadanie wymaga odnowy. Należy tu zwrócić uwagę na prawdy wiary odrzucane lub zniekształcane w postmodernistycznej kulturze. Trzeba je proklamować i pełniej wyjaśniać. Nie wystarczy przy tym mówić poprawnie o Bogu językiem ortodoksyjnym, ale mówić tak, by Boga objawiać i uobecniać. Trzeba posługiwać się językiem zrozumiałym i silniej przemawiającym do współczesnego człowieka. Język ten powinien być: bardziej osobowy niż masowy, bardziej bezpośredni niż anonimowy (unika zwrotów: „my”, „wy”, „nas” itd.), bardziej aktualny niż historyczny, bardziej praktyczny niż teoretyczny, bardziej biblijny niż książkowy, bardziej głoszony niż czytany oraz radosny, podnoszący na duchu. Głoszenie powinno być połączone z osobistym świadectwem głosiciela lub innej osoby oraz z konkretnym zastosowaniem do życia. Podawane przykłady powinny być mocno powiązane z tematem, pozytywne i zachęcające.

Same słowa w nowej ewangelizacji nie wystarczają. Toteż stosuje się metody i formy głoszenia uwzględniające wszystkie sfery człowieka: cielesną (zmysł wzroku, słuchu, dotyku) i duchową. Obok mówienia wprowadza się muzykę i obraz, np. pantomima, teatr, scenka, drama, film video, fotografia. Ewangelizowany nie tylko słucha i patrzy, ale jest proszony o wykonanie pewnych czynności. W ten sposób może silniej przeżyć, doświadczyć danej prawdy wiary. Ewangelizacja odbywa się w formie rozmowy – głoszenia kerygmatu i dawania odpowiedzi.

Miejscem nowej ewangelizacji nie może być tylko kościół, gdyż nie wszyscy do kościoła przychodzą. Chcąc ewangelizować wszystkich, trzeba spotkać się z nimi w różnych miejscach. Miejscem nowej ewangelizacji mogą być zwłaszcza: ulice i place, sale widowiskowe i stadiony sportowe, sale parafialne, szkoła i dom mieszkalny. Na ulicach i placach ewangelizuje się przez pantomimy, teatry, scenki, plakaty, muzykę itp. Formy te są

²³ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa*, nr 51, Kraków 2003, s. 56.

²⁴ Tenże, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 106.

„przedpolem” do właściwej (kerygmatycznej) ewangelizacji, dla której odpowiednim miejscem są sale widowiskowe czy stadiony.

W celu obrony i umocnienia wiary trzeba także korzystać ze środków masowego przekazu: prasy, radia, telewizji, filmu, internetu. One są również dla chrześcijanina znakiem czasu. Służą bowiem nie tylko porozumiewaniu się i komunikacji międzyludzkiej, lecz są także najpotężniejszym środkiem oddziaływania społecznego. Media, jak wiadomo, nie tylko przekazują treści umysłowe, lecz także oddziałują na sferę emocjonalną, co ma duże znaczenie dla przyjmowania podawanych treści. Dlatego mogą być bardzo cennym środkiem ewangelizacji. Potrzebę korzystania ze środków społecznego przekazu w dziele ewangelizacji mocno zaakcentował już Sobór Watykański II. W dekrecie *Inter mirifica* czytamy: „Ponieważ Kościół katolicki ustanowiony został przez Chrystusa Pana, aby wszystkim ludziom nieść zbawienie, i wobec tego przynaglany jest koniecznością przepowiadania Ewangelii, przeto uważa za swój obowiązek głosić orędzie zbawienia również za pomocą środków przekazu społecznego oraz uczyć ludzi właściwego korzystania z nich”²⁵. W dalszej części tegoż dokumentu Sobór zachęca duchownych i świeckich do jednomyślnej troski o to, „by środki przekazu społecznego stosowane były skutecznie – bez zwłoki i z jak największą zapobiegliwością – w rozlicznych pracach apostolskich, tak jak tego wymagają okoliczności spraw i czasu. Niech uprzedzają szkodliwe inicjatywy, szczególnie tam, gdzie postęp religijny i moralny wymaga pilniejszej aktywności”²⁶. Sposób wykorzystania mediów w dziele obrony i umocnienia wiary może być wieloraki²⁷.

2. 2. Tworzenie małych wspólnot kościelnych

Tworzenie wspólnot kościelnych, stanowiące cel nowej ewangelizacji, ma znaczenie fundamentalne. Są one konieczne dla rozwoju wiary nie tylko w społeczeństwach ponowoczesnych, ale w każdych warunkach społecznych. Tworzą one bowiem środowisko niezbędne dla rozwoju życia religijnego. Rola małych wspólnot religijnych wynika z ich specyfiki. Warto zatem ogólnie je scharakteryzować. Po pierwsze – są to wspólnoty, czyli grupy osób połączonych głębszą, osobową więzią. Czynnikiem organizacyjnym i zewnętrznym nie odgrywa w nich decydującej roli. Bardziej liczy się więź duchowa, wewnętrzna oraz identyfikacja z grupą i jej wartościami. Wskutek tego poszczególni członkowie wspólnoty spontanicznie dostosowują się do

²⁵ SOBÓR WATYKAŃSKI II, Dekret *Inter mirifica*, nr 3.

²⁶ Tamże, nr 13.

²⁷ Por. D. LIPIEC, *Rozumienie nowej ewangelizacji w programach duszpasterskich Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Polski*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża” 24 (2006), s. 169-170.

obowiązujących w niej norm i wzorów zachowań. Wspólnota zaspokaja dwie podstawowe potrzeby: potrzebę przynależenia do społeczności i potrzebę bycia podmiotem współtworzącym społeczność²⁸. Po wtóre – są to wspólnoty małe, czyli składające się z niewielkiej liczby osób. Dzięki temu ich członkowie mogą pozostawać w bezpośrednich wzajemnych kontaktach. Mogą też lepiej wzajemnie się poznać. Małe wspólnoty zaspokajają szereg psychicznych potrzeb, m.in. potrzebę intymnego współżycia i emocjonalnego oddźwięku. Poszczególne jednostki mogą znaleźć w małej wspólnocie oparcie i wzmocnienie w przypadkach psychicznej rozterki²⁹. Po trzecie – są to wspólnoty religijne. Występuje w nich emocjonalnie zabarwiony element odczucia zbawienia, wspólnotowe przeżywanie zbawczej nowości Ewangelii, zawładnięcie myśli i serc przez Jezusa, co pobudza do wdzięczności względem Boga i wyrażania zachwyty. W konsekwencji mała wspólnota zaczyna inaczej oceniać różne sfery rzeczywistości, podejmuje nowe inicjatywy, udoskonala wzorce postępowania³⁰.

Wspólnoty religijne mogą być różne. Nie wszystkie zachowują kościelny charakter, nawet choćby wyrosły w środowisku Kościoła. Celem nowej ewangelizacji jest tworzenie wspólnot kościelnych. Powinny one odznaczać się następującymi cechami: 1) stawiać na pierwszym miejscu dążenie do świętości; 2) przyjmować i przepowiadać prawdy wiary chrześcijańskiej zgodnie z ich autentyczną interpretacją Nauczycielskiego Urzędu Kościoła; 3) trwać w jedności z Kościołem, po synowsku odnosić się do papieża i biskupa oraz lojalnie przyjmować ich polecenia; 4) brać udział w apostolskiej działalności Kościoła, czyli w ewangelizacji i uświęcaniu ludzi oraz urabianiu na modłę chrześcijańską ich sumienia; 5) angażować się w życie społeczne na rzecz poszanowania pełnej godności człowieka, sprawiedliwości i braterstwa³¹. Jeśli małe wspólnoty posiadają te cechy, wówczas stają się dla swoich członków szkołą wiary i modlitwy oraz miejscem uczenia się służby Kościołowi i światu, zaś przez swe zaangażowanie apostolskie i społeczne budują cywilizację miłości.

Małe wspólnoty religijne, oprócz stwarzania optymalnego środowiska dla rozwoju życia religijnego, mogą zaspokoić wiele potrzeb i aspiracji ponowoczesnego człowieka, których niezaspokojenie prowokuje do przyjmowania idei postmodernistycznych oraz poszukiwania pseudoreligii czy sekt. Wśród tychże potrzeb najczęściej wymienia się potrzebę autentyczności, autorealizacji, jakości życia i wolności. W kulturze postmodernistycznej

²⁸ *Drugi Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań 1991, s. 206.

²⁹ K. BEŁCH, *Małe wspólnoty religijne w parafii*, „Kronika Archidiecezji Przemyskiej” 78 (1993), s. 175.

³⁰ K. PÓLTORAK, *Młodzież, ruchy kościelne a paradygmat kultury postmodernistycznej*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 7/2008, s. 16.

³¹ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *Christifideles laici*, nr 30.

potrzeby te są rozumiane i zaspokajane całkowicie inaczej, wprost karykaturalnie w porównaniu do zasad przyjętych w społeczeństwach nowoczesnych i w Kościele. Dążenie do autentyzmu w postmodernizmie polega na odrzuceniu wszelkich form nacisku zewnętrznego i wewnętrznego (np. racji rozumowych, sumienia). Podstawowym kryterium autentyczności jest tam spontaniczność, kierowanie się chwilowym odczuciem. Autorealizacja zaś jest rozumiana jako całkowite zapatrzenie się w siebie, w historię swojego życia, oraz dążenie do samozadowolenia. Z kolei troska o jakość życia to tzw. uwolnienie pragnień, czyli wychodzenie naprzeciw coraz to nowym pragnieniom, rozumianym jako swobodna fantazja, przełamywanie konwencji, prezentowanie postaw antykonformistycznych. Wreszcie wolność to postępowanie według zachcianek. Wolność ma gwarantować jednostce swobodne ukierunkowanie swojego życia. Jednostka nie odwołuje się do obiektywnej kategorii prawdy lub dobra, bo sama je określa według własnych subiektywnych potrzeb³². Oczywiście jest rzeczą, że drogi zaspokajania potrzeb wskazane przez postmodernistyczną kulturę są wielką pomyłką, prowadzą donikąd. Dlatego nie satysfakcjonują, zamiast pokoju wprowadzają niepewność i lęk.

Natomiast małe wspólnoty religijne tworzą środowisko zdolne zaspokoić wyżej wymienione i inne jeszcze potrzeby ludzkie. Zapewniają one katolikom powiązanie poczucia uczestnictwa w życiu Kościoła z przekonaniem o indywidualnej wyjątkowości oraz autentyczności osobowej. Dają szansę na odkrycie prawdziwego sensu życia chrześcijańskiego oraz na pełną i integralną autorealizację bez akcentowania nakazów i zakazów, gdyż źródłem i twórcywem autorealizacji i składającego się na nią szczęścia jest Bóg–Miłość. Duchowość wspólnot religijnych daje odczucie nowości Ewangelii, co prowadzi do ewangelicznej przemiany życia, czyli do podejmowania nowego, ewangelicznego stylu myślenia, wartościowania i postępowania. We wspólnotach religijnych doświadczają się życia w wolności dzieci Bożych. Brak presji zewnętrznej jest tam zastąpiony silnym zaufaniem do Boga, przeżywaniem Jego miłości i gotowością pełnienia Jego woli. Przebywanie we wspólnocie stanowi wsparcie w dojrzewaniu do odpowiedzialności za siebie i innych oraz w kształtowaniu prawdziwej wolności³³.

Małe wspólnoty religijne składają się zasadniczo z wiernych świeckich. Dlatego potrzebują duszpasterza. Rola duszpasterza sprowadza się do dwóch zadań: do szeroko pojmowanego inicjowania tychże wspólnot oraz do opieki nad nimi. Inicjowanie małych wspólnot może przybierać różne formy w zależności od aktualnych możliwości i potrzeb. Niekiedy małe wspólnoty religijne powstają oddolnie i zupełnie spontanicznie. Jest to oko-

³² K. PÓLTORAK, art. cyt., s. 18 nn.

³³ Tamże.

liczność korzystna. Bowiem takie wspólnoty są na ogół trwalsze i bardziej dynamiczne. Częściej jednak duszpasterz będzie musiał sięgnąć po różne środki, aby wytworzyła się dostateczna liczba wspólnot. Może m.in. dążyć do tego celu poprzez zlecenie konkretnym grupom jakichś zadań. Przez wspólne ich wykonywanie po pewnym czasie wytwarza się między współpracownikami międzyosobowa więź, ujawniają się charyzmaty. Wówczas w życie takiej grupy należałoby wprowadzać elementy tworzące Kościół: wspólną modlitwę (najlepiej w formie spontanicznej), wspólną lekturę Pisma św., wspólną Eucharystię, wspólne rozważania i dyskusje. W ten sposób wytworzy się wspólnota eklezjalna.

Przy tworzeniu wspólnot w dużym stopniu sformalizowanych współudział duszpasterza bywa bardziej bezpośredni. Nierzadko on sam osobiście proponuje konkretnym osobom członkostwo w określonej grupie, formalnie tę grupę zakłada, a dopiero później następuje formacja zmierzająca do przekształcenia jej w religijną wspólnotę. Okazją do formalnego utworzenia grupy mogą być np. rekolekcje zamknięte, zakończenie jakiegoś cyklu kształceniowo-formacyjnego, np. przygotowania do bierzmowania, katechezy przedmałżeńskiej itp.

Szansę do wytworzenia się wspólnot stanowią także dobrze przygotowani liderzy czy animatorzy. Zadaniem duszpasterza jest wyszukanie odpowiednich osób świeckich, najlepiej jakichś charyzmatycznych przywódców, oraz przeprowadzenie pogłębionej ich formacji religijnej i apostolskiej. Każdy z tych liderów, działając w środowisku, znajdzie z biegiem czasu grupę osób chętnych do współpracy. Grupy te mogą stanowić zalążek nowych wspólnot religijnych³⁴.

Nie mniej trudu i zabiegów wymaga drugie zadanie duszpasterza, tj. opieka nad istniejącymi już wspólnotami. Celem opieki jest od strony negatywnej zabezpieczenie wspólnot przed dewiacjami i utratą eklezjalnego charakteru, a od strony pozytywnej poprawna formacja oraz włączenie wspólnot w życie parafii, a przez parafię w życie diecezji i Kościoła powszechnego. Opieka duszpasterza potrzebna jest wszystkim małym wspólnotom, nie tylko bezpośrednio zagrożonym lub już opanowanym dewiacjami, ale i rozwijającym się prawidłowo. Zróżnicowane zaś będą w zależności od potrzeb tylko zakres i formy tej opieki. Formacja małych wspólnot odbywa się w drodze zwykłych spotkań, organizowanych w regularnych odstępach czasu (np. co tydzień). Stałym elementem tych spotkań powinna być modlitwa, rozważanie słowa Bożego i omówienie zadań apostolskich (już wykonanych, a także dopiero zaplanowanych na przyszłość). Obecność kapłana-duszpasterza na tych spotkaniach nie zawsze jest możliwa, nie zawsze też jest niezbędna. Powinien on jednak czuwać nad kierunkiem formacji: dążyć

³⁴ K. BELCH, *Małe wspólnoty*, art. cyt., s. 179.

do wypracowania we wspólnocie – obok pogłębiania wiary – otwartości na środowisko i jego problemy, gotowości dialogu z inaczej myślącymi oraz życzliwości do innych wspólnot i osób. Toteż duszpasterz proponuje wspólnocie odpowiednie tematy rozważań, dostarczy stosowne materiały. Zaś co pewien czas zgromadzi wspólnotę na oddzielnej dla niej Mszę św. Cennymi środkami formacji małych wspólnot są dni skupienia i rekolekcje zamknięte. Tutaj obecność kapłana jest konieczna. Duże znaczenie ma nie tylko dobór odpowiedniego rekolekcjonisty, ale i stosownego miejsca. Ćwiczenia te mogą być organizowane łącznie dla większej liczby małych wspólnot. W ich programie powinny się znaleźć także wypowiedzi osób świeckich³⁵.

Zakończenie

Zwieńczeniem rozważań niech będą słowa Chrystusa skierowane do swoich uczniów: „Wy jesteście solą ziemi. Jeśli tedy sól zwietrzeje, czym ją samą solić się będzie? Na nic się już więcej nie zda, jak tylko by ją wyrzucić na zewnątrz, gdzie zostanie podeptana przez ludzi” (Mt 5, 13). Strzeżmy skarbu naszej wiary, zachowajmy jej świeżość, strzeżmy w sobie nieskażoną tożsamość chrześcijanina, aby stać się zaczynem dla zwietrzałych, pseudo-chrześcijańskich kultur i społeczeństw.

Abstract

The contemporary threats to faith as a challenge for pastoral care

The contemporary threat of faith is the postmodernistic culture of postmodern societies and related to them pseudoreligions – mainly New Age. The postmodernism rejects all objective values and established laying down structures and outlines – proposing instead the radical pluralism relating the forms of knowledge, ways of thinking and life as well as the paragon of behaviour. The pseudoreligions however negate all fundamental truth of Christian faith and promise an easy salvation that doesn't need conversion, morality nor religious cult. To fight of faith it is necessary to undertake the effort of new evangelization. Among many tasks one should first of all to proclaim by all the accessible means the faith truth attacked by postmodernism and pseudoreligions and develop the small church communities. It is the task of the whole Church, the clergymen and the laity.

³⁵ Tamże, s. 182.